Ner 166. ROK 1838. WTOREK 24 LIPCA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Jakóba Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Sławosz.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 2" 684	† 9°, 2	3" 63	zachodni średni	Pochmurno	
23 2	2, 882	† 13. 4	3, 58	,, mocny	,,	Deszcz
10	3, 136	† 10, 0	4. 00	,, średi	Pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż na żądanie Andrzeja Kochanowskiego O. M. K. Teodory z Walterów Kochanowskiéj wdowy matki i opiekunki nieletniéj córki po Kasprze i Sylwestrze dwojga imion Kochanowskich w mieście Bautz ces. aust. zamieszkałéj a do czynności téj w Krakowie pod L. 260 zamieszkanie obrane mających z mocy wyroków tak Trybunału I. Instancyi z dnia 20 kwietnia 1830 r. jako i sądu appellacyjnego z dnia 6 kwietnia 1831 r. zapadłym summę złotych ryńskich 145 wraz z prowizyą zasądzających Libro VIII. trans. perp. pag. 48 Nr. 47 tudzież z mocy wyroków tak Trybunału I. Instancyi w dniu 19 maja 1837 r. jako i sądu appellacyjnego w dniu 21 lipca 1837 r. działowi majątku po ś. p. Walentym i Salomei Kochanowskich miejsce dających sprzedanym zostanie dom z ogrodem w przedmieściu Piasek przy Krakowie pod L. 103 w gminie IX. miejskiéj stojący, na południe z ulicą Krupniczą na północ z Rudawą graniczący, a pod warunkami wyrokami Trybunału I. Instancyi w dniu 14 lutego 1838 r. i sądu appellacyjnego w dniu 18 maja 1838 r. między Andrzejem Kochanowskim i Teodorą z Walterów Kochanowską wdową z jednéj, a Petronellą Szczycińską, Antonim Kochanowskim, Rozalią Kochanowską i Józefem Kochanowskim z drugiéj strony zapadłemi ustanowionemi jak następuje.

1) Cena szacunkowa nieruchomości pod L. 103 w gminie IX. miejskiéj wraz z ogrodem ustanowiona jest w summie 8.000 złp.

2) Chęć licytowania mający złoży vadium w 1/10 części, od którego składania wszyscy sukcessorowie pełnoletni są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe skarbowi publicznemu przypadające.

4) Nabywca zapłaci koszta licytacyi za kwitem adwokata sprzedaż popierającego jakie wyrokiem zasądzone zostaną, każdy z obcych osób nabywający realność, złoży w depozyt sądowy, w dni 30 po licytacyi połowę szacunku, włączając w takową koszta, podatki wypłacone, i widerkauffy. Gdyby zaś który z sukcesorów Walentego i Wiktoryi Kochanowskich małżonków, przysądzenie otrzymał, wolny będzie od składania do depozytu sądowego połowy szacunku, i owszem

cały szacunek z procentem po 5/100 za assygnacyami sądowemi komu wypadnie zapłaci.

5) Widerkauffy zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentów po 5/100.

6) Resztujący szacunek nabywca wypłaci z procentem po 5/100 od daty nabycia, sukcessorom ś. p. Walentego i Wiktoryi Kochanowskich po prawomocnym wyroku na drodze klassyfikacyi zapadłym.

7) Po dopełnieniu warunków 2, 3, 4, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

8) W razie niedopełnienia którego kolwiek warunku, nabywca utraci vadium i nowa licytacya na koszt jego i stratę ogłoszoną zostanie.

9) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art. 105 ust. exek. dać więcéj o jednę czwartą część, nad już wylicytowany szacunek, obowiązanym będzie takową jednę czwartą część złożyć w gotowiźnie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

Do takowéj licytacyi oznaczają się trzy termina:

1 na dzień 26 Września)
2 na dzień 24 Październ.) 1838 r.
3 na dzień 28 Listopada)

Przedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, za popieraniem Michała Stróżeckiego Adw. P. O. D. w rynku głównym pod L. 260 zamieszkałego. Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyssy chęć kupna mający a oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 20 lipca 1838 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Paryż 7 Lipca.* —

Izba parów przyjęła projekt do prawa, obejmującego żądane przez rząd fundusze na północną Afrykę; przyjęła także bez żadnéj trudności, budżety ministrów oświecenia i interessów zagranicznych, a wzięła pod rozwagę budżet ministerstwa spraw wewnetrznych.

Dwór przepędza większą część tygodnia w Neuilly, gdzie bawi także w przygotowanych dla siebie pokojach, Wielka xiężna Meklenburgska macocha xiężny Orleans. Zacna ta pani doznaje od całéj rodziny królewskiéj jak najczulszego poważania i zdaje się być prawdziwie szczęśliwą w poufném życiu rodzinném. Niektórym z Niemców znajomych, którzy upłynionego tygodnia byli z wizytą w Neuilly, wynurzyła xiężna swą radość z znajdowania się przy swojéj ukochanéj córce, widząc zwłaszcza ile tu w nowém położeniu swojém, szczęśliwą się czuje. Z pomiędzy wszystkich, król szczególniéj jest dla swéj synowy codziennie więcéj uprzedzającym i zwykł ją nieinaczéj jak kochanką swoją, albo swoją Heleną nazywać. Już nieraz mówił król Ludwik Filip, że syn jego nie mógł szczęśliwszego ani stósowniejszego w swojém stanowisku uczynić wyboru. Tę, tak pożądaną zgodność w rodzinie królewskiéj, uprzyjemnia dobre porozumienie trwające i utrzymywane stałą korespondencyą z zacnym monarchą północnym, którego imie jest zawsze z prawdziwą czcią i szacunkiem w Tuilleryach wspominane. Jestto okoliczność, która każdego dobrze myślącego i kochającego porządek radować tylko może, podobne bowiem do Francyi zbliżenie, niemoże jak tylko téj krainie i całym Niemcom przedstawiać najpiękniejsze nadzieje pokoju. Umiarkowanie i pojednanie, są w naszym tak rozlicznemi żywiołami napełnionym czasie, tém więcéj pożądane, że nie z jednéj strony knują się przeciwko tymże zamachy.

Pałac po xięciu Talleyrandzie, przybito na licytacyi panu Rotszyld, za summą 1,181,000 franków.

— *Dnia* 8 *Lipca.* —

Słychać, że królowa Wiktorya udzieli naszemu królowi order Podwiązki, którego ozdoby dotąd, z osób zagranicznych, samym tylko głowom ukoronowanym dawano. Teraz mają ten order Cesarze: rossyjski i austryacki; królowie: pruski, duński, niderlandzki i belgicki: ten ostatni obdarzony nim został, jako małżonek xiężniczki Karoliny, córki Jerzego IV. ówczasowéj następczyni tronu. Z królów francuzkich zacząwszy od Henryka IV. byli wszyscy ciągle kawalerami orderu Podwiązki.

Słychać, iż w razie, gdyby Belgia upierała się przy swojem, w tém co się tycze protokółu 24 artykułów konferencyi londyńskiéj, natenczas dla uniknienia poruszeń, jakiemi niespokojni zdają się w tym kraju zagrażać, wojsko związku niemieckiego zajęłoby do czasu Limburg, a wojsko francuzkie Luxemburg, i pozostałyby tam aż do załatwienia téj sprawy.

— *Z Luxemburga* 3 *Lipca.* —

Według gazet tutejszych, już i belgicki gubernator Luxemburga, rezydujący w Arlon, wydał okólnik do wszystkich wójtów gmin strategicznego pod twierdzą obwodu, ażeby wstrzymano się od wszelkich nieprzyjaznych demonstracyj, któreby do nieporozumień popowodem być mogły.

— *Kopenhaga* 3 *Lipca.* —

Dnia 1 b. m., odbył król przegląd całego wojska, któremu przypatrywał się z okien zamkowych J. C. W. cesarzewicz następca tronu rossyjskiego.

— *Madryt* 2 *Lipca.* —

Już teraz cała dywizya jenerała Pardinas, wynosząca 4500 ludzi jest w pochodzie do Aragonii. Przez jéj połączenie z znajdującém się tam wojskiem, siła tegoż wyniesie do 20,000 głów.

Pułkownik Saloza, adjutant jenerała Espartero, który przywiózł rządowi szczegółowy raport o bitwie pod Peńacerrada, zapewnia, iż do planu naczelnego wodza wzięto za główną zasadę, uderzyć teraz z całą potęgą na Ońate i Estella. (?)

— *Z Bruxelli* 5 *Lipca.* —

Młyn prochowy domu handlowego Coppal w Welteren, najznakomitszy w kraju, jest od niejakiego czasu w nieustannéj czynności. Statki naładowane prochem, wysłano kanałami do różnych miast; słowem wszystko wskazuje, że rząd nasz nie zaniedbuje żadnych środków, eby w każdym zdarzeniu być na pogotowiu. Venloo tak urządzone zostało, aby mogło być bespieczne przeciwko wszelkiéj zaczepce niespodzianéj, wojsko zaś rozstawiono po kraju w szachownicę, żeby było w stanie zebrać się za danym roskazem w punkcie naznaczonym. Zakład artyleryczny, wysłał w tych dniach lawety oblężnicze i inne do Lowanium. W Antwerpii naprawiają z pośpiechem wszystkie szańce cytadelli ś. Wawrzeńca, liczni przytém robotnicy, są zajęci przywróceniem muru dotykającego do małéj zatoki. — Holendrzy umacniają Mastrycht, szczególniéj od strony prawego brzegu; właśnie co zaprowadzono tam palisady.

— *Stambuł* 18 *Czerwca.* —

Sultan odbył przegląd kilku okrętów wojennych, po zwiedzeniu których, oświadczył wysokie zadowolenie swoje, z porządku, jaki znalazł. Flota stoi jeszcze przygotowana do wypłynięcia; kilka statków przewozowych zbliżyły się już ku Dardanellom, dla wyjścia na morze. Tymczasem ustały zupełnie pogłoski wojenne, bo posłowie zagraniczni zaręczyli Porcie, że Mechmed Ali zachowa się spokojnie. Dla tém większego nadania wagi swym zapewnieniom i dla uspokojenia Porty, oświadczyli prócz tego posłowie Anglii i Francyi, że ich mocarstwa uzbroją znaczną potęgę i postawią ją przy Alexandryi, ażeby w razie, gdyby Mehmed-Ali zachował się nie... [illegible] niezawisłości swojéj,

działać przeciwko niemu. Po takiém oświadczeniu, przestano nareszcie obawiać się wojny.

Owoce pokoju wpływają i tutaj na ulepszenie rolnictwa i przemysłu. Porta zajmuje się w téj chwili ułożeniem praw dotyczących rolnictwa, ażeby podnieść tę gałęź zatrudnienia, nadzwyczaj w kraju zaniedbaną. Zwrócono także uwagę i na górnictwo

— Dnia 27 Czerwca. —

Wielki admirał Fewzy-pasza, dawał d. 21 b. m. wielką dla sułtana ucztę na pokładzie okrętu admiralskiego *Fewzie*. Dniem piérwéj biesiadowali u niego wielcy dygnitarze Porty i znakomitsi ulemowie, jak np. Arey-mufty (Szeichel-Islam), obadwa Kadiaskerowie i t. p.

Według najnowszych doniesień ze Smirny i Saloniki urządzono w obu tych miastach zakłady zdrowia przeciwko powietrzu morowemu. Tutaj w stolicy, stan zdrowia utrzymuje się ciągle w sposób zaspokajający.

— Z Alexandryi 16 Czerwca. —

J. K. W. xiąże Maxymilian Bawarski, przybył tu przed kilkoma dniami, na angielskim statku parowym z Syryi. Dla zachowania przepisów kwarantanny, nie wysiadł jeszcze na ląd, a dnia jutrzejszego puszcza się z powrotem w dalszą drogę na statku parowym do Malty, ztamtąd zaś do Włoch. Kilka raptownych wydarzeń śmierci pomiędzy ludźmi do orszaku xięcia należącemi, były powodem śpiesznego oddalenia się tego xięcia z Syryi i do zmienienia planu podróży piérwotnie zamierzonéj, mającéj się rozciągnąć do Damaszku, Smirny i Stambułu. Część orszaku xięcia jest jeszcze w Bayruth, zkąd powróci zapewne na pierwszym ztamtąd idącym statku angielskim. Podróżowanie na Wschodzie, jest w tym roku niebezpieczne i zostanie bezwątpienia wstrzymane, ponieważ można bez przesady powiedzieć, że cały Wschód jest zapowietrzony. Morowa zaraza jest już w Alexandryi, w Kairze wyglądają jéj z nadchodzącą zimą lub najdaléj na wiosnę, w Jaffa, Bayruth i Aleppo pokazała się już także, a w Smirnie i Stambule straszyć zaczyna. Można do tego przydać jeszcze cholerę, która zjawiła się w Kairze, z powodu nieumiarkowanego używania tamże niedojrzałych owoców, a mianowicie arbuzów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Lipca.

Rogawski ob., Jędrzejowski, Zaborski, Przechacki ob., Mathias, z Polski; — Wenerowski ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Olesiński, Prądzyński ob., Bzowska ob., do Polski; — Dzianott ob., Wojciechowski, do Galicyi.

Doniesienia.